

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia d. 4. Września. —

N. Pan najwyższą uchwałą z d. 6. Sierpnia r. b. raczył następujące trzy katedry dla Fizyki i Matematyki zastosowanej, poróżdować: w Uniwersytecie Lwowskim, Adjuktowi nauk matematyczno-fizycznych przy Uniwersytecie Wiedeńskim Augustowi Kunze; w Lyceum Ołomunieckim, Profesorowi tej samej nauki przy Instytucyie filozoficznych nauk w Przemysłu: Andrzejowi Spurny; nakoniec w Instytucyie filozoficznych nauk w Goryoyi: Professorowi tej samej nauki w Trydepcie: Filipowi Jordan.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Hiszpanie, zaigwyszy znowu Limę, podnieśli wprawdzie tamże opłaty od towarów, ale wresz wydalili rozkaz: przypuszczania do Peru bandery każdego Narodu, niemniej peowynili, broki, dla opieki oboych.

Podług niektórych wiadomości, wielką nadzieją w Meksyku wagę przybyciowi Kommissarza Francuzkiego Samuela, który, jeżeli będzie można, zawrzeć ma związki handlowe z Meksykiem. Gazeta narodowa Meksykańska, uważa w tym Kommissarzu tylko wybadywacza.

Posel Zjednocz. Stan. Amer. północ. w Chili, przybył w Kwietniu do Valparaiso. Spodziewano się tam także Konzula Angielskiego.

Hiszpania.

Król, Królowa, Infanci i Infantki przybyli d. 16. do Eskurialu. We 24 godzin wyiechali wszyscy do St. Ildefonso.

O wypadkach zaszłych w Taryfie, udzielił Monitor dokładniejszych okoliczności, o których Gwiazda nie nadmienia, iako to: Podług wiarygodnych wiadomości z Kadyxu z d. 6. Sierpnia podjazd z 50 rewolucjonistów ciągnący z Gibraltaru, napadł d. 3. rano twierdzę Taryfę. Dowodca był w Algesiras, a załoga Hiszpańska nie miała czasu do postawienia siebie w stanie obrony. Rewolucjonisci zabili 1 Oficera chcącego bronić wyspy, i natychmiast uzbroili kilku złoczyńców osadzo-

nych w tamecznych więzieniach. Na pierwszą wiadomość o tym wypadku, Jenerał O'Donnel dowodzący obozem S. Rocha, wysłał oddział wojska swojego w to miejsce. Jak tylko o tem w Kadyxie dowiedziano się Jenerał Porucz. Foissac-Latour, dał rozkaz Pułkownikowi d'Astorg, aby z batalionem piechoty i szwadronem jazdy ruszył ku Taryfie i znowu ją osadził. Korwety Królewskie Diana i Penona, odplynęła także z Kadyxu dla popierania ataku, i niedopuszczenia Rewolucjonistom ucieczki. Wszystko wierzyć każe, że na ieden raz użyte sily wystarczą do skarcenia sprawców tego szalonego kroku, do którego iak mówią pokusił nieiaki Pułkownik Valdez, czyli Ordanez. Podobnie wydarzyło się z miasteczkiem Estapana, blisko Malagi; atoli mieszkańcy wczas ostrzeżeni, uieili broń i odparli rewolucjonistów.

Gwiazda, późniejszy daty udzieliła następujący Rapport Jenerala Don Jose O'Donnel, Naczelnicy Obozu pod Gibraltarem, względem wypadków zaszłych w Taryfie:

»Fakcyja zdrajców Stanu, ze 200 może zbiegów Hiszpańskich i innych podłych osób w Gibraltarze złożona, nieła oręż i gotowała się do wyprawy po wodzą Expułkownika Francesco Valdez. Tłuszczy tej, która wsiadła na okręty w zatoce, udało się zająć twierdzę i wyspę Taryfę, napadłszy słabą załogę w chwili, kiedy o świcie d. 3. Sierpnia bramy otworzyła. Natychmiast ruszyły oddziały piechoty i jazdy pod rozkazami Pułkownika Don Jose Barrada z Algesiras do Taryfy. Oficer ten blokował twierdzę od lądu, a osada nie śmiała uczynić wycieczki. D. 9. wieczorem widziano brygadę Francuzką wszelkiej broni do obozu wkraczącą pod rozkazami Hrabiego d'Astorg. Odąd blokada była ściślejsza, ukazały się oraz przed portem trzy Francuzkie okręty wojenne, Hiszpańska galiota i oztęry uzbroionych szalup, które z Algesiras wypłynęły; dosyć, że tym sposobem przeoięto wszelki odwrót tym zbrodniarzom. Niemieli tyle żywności, aby się w twierdzy utrzymać mogli, a jeszcze nadoiagają wojska dla skarcenia iak naysprzedzy ich zuchwalstwa. Wrześnie w całym

obwodzie spokojność publiczna ani na chwilę zamieszana nie była, chociaż Ajenci rewolucjonistów, fałszywe porozsiewali wieści, zagrożając w śmieszny sposób powszechnem uderzeniem na linię naszą i nowe lądowanie wojsk od wschodniej strony Gibraltaru zapowiadając. — Wiernie wojska Królewskie w tym obozie, wzmocnione zostały tej nocy batalionem Sewilskim. Cała ludność gorcie od żądzy pomśzczenia się hańby przez tych zdrajców zrządzonę, nadawaniem pozorów możności, aby się w ich gronie współwinowacy znajdowali. Waleczni mieszkańcy gór Roody powstałi w masie dla dania odporu każdemu zbrodniowemu przedsięwzięciu. Owo zgola, służba Królewska nie jest na żadne niebezpieczeństwo w tej części Królestwa wystawiona. Niech żyje Król! Oby wszyscy wierni słudzy Króla, czuwali i dochodzili, czyli ten spisek, niebędąc tu rozgążenym, nie ma w innych miejscach swoich gąteży.

(podpis.) J. O'Donnel.

P. S. Taryfa byłaby inż w naszey mossy, gdyby działa Hiszpańskie tam znalezione przez nasze wojsko, w dobrem były stanie. Wszystkie warownie posiadamy; lecz ze bramy zamurowano, oczekiwać musimy dział z Kadyxu. Zapewne inż w tej chwili nadciągnęły. Dwa okręty nasze powódz w Algesiras zatrzymała.

W liście prywatnym, z Madrytu z d. 5. Sierpnia, umieszczonym w Dzienniku Paryża czytamy, że Jenerał Copons, i wszyscy składający Sąd wojenny, któremu ón przewodniczył, i który Porucznika Goiffier na śmierć skazał, osadzeni zostali przed 3 dniami w więzieniach Madryckich. Po wymazaniu ich z listy wojskowej, sądzeni będą przez Władze cywilne, i ten sam Sędzia, Cabia, co opatrzony był instrukcyjami w processie Riegi, ma ich badać. Sąd karny Madrycki (*Sala de Alcades de la Casa i Corte*) wyda na nich wyrok. P. Quijppo Biskup Valadolida de Mechoacan, były Członek najwyższey w r. 1820 utworzoney Junty, sprowadzony tu został d. 4. Sierpnia, i pod strażą osadzony w klasztorze S. Tomassa.

Gwiazda z d. 19. s.m. gani Dziennikom Paryżkiem obóc oppozycy, że pomieszczały różne wieści dotyczące się Hiszpanii, których dla niepodobiestwa do wiary poważniejsze Gazety nieudzieliły: »Nie wiedzieć, powiada, żąd Gazeta Codzienna i Konstytucjonista wyięty babczke, opetnéy tajemnicy osobie, która z korwety Angielskiej the Hind w Barcelonie na ląd

wysiadła i uwięzioną została. Nieżyjemy inż wiecey w czasach Miski żelazney, i nikt nie może się nigdzie utaić; zapewnić możemy Gazetę Codzienną, że podobna osoba ani w Barcelonie wylądowała, ani uwięzioną została. Na podobną wiarc, zasięgnie wiadomości umieszczona w Gońcu Francuzkim (i Codzienney) że Port-Mahon (na wyspie Minorce) zajęty został przez Anglików. O obróbce podług Dziennika handlowego i Gońca Francuzkiego, w Estramadurze wybuchły i wiele do Afrykańskiej, (czarney) ospy podobny, nie wcale korrespondenci nasi nie namienią. To, co pomienione Dzienniki piszą o zarodach dwóch pułków Hiszpańskich które w Kadyxie na Francuzkiej galiccie, do wysp Kanaryjskich dla uzupełnienia swiego, a potem dla udania się do Hawanny i Ameryki południowej, odpłynąć miały, czyniemy naprzód uwagę, że okręty nasze nie służą do przewozu, a wręcioie odsetamy do artykułu naszego: »Kadyx.« Mniemana odezwa Króla Portugalskiego do swoich Ludów, która w Hiszpanii tyle wrażenia nożyńić miała, jest równie innym, podsunięta. Podobnież zdać się nam, że odwołanie Jenerala Digeon doniesione przez Sternik, i przytoczone przez niego powodu, nie prawdziwego w sobie nie zawieraia. Wręcioie odważamy się Gaz. Codzienną, zaspokoić co do wszystkiego, co pisze o Francyi. Pod Ministeryium rojalistycznym, nie można zapoznawać niepodległości Francyi, a tem mniej takowę zagrażać. Lepieyby więc było i wiecey patriotycko, gdyby mniej o wpływie obcym mowiła.

Artykuł Gaz. Codzienney, który iey Gwiazda wytyka, jest to list z Barcellony wyięty z Gazety Globe et Traveller, gdzie stoi: Osoba tajemnicza, która tu wylądowała, jest P. N. Churchill, brat Xięcia Malborough; za powtórne mi zwiedzianami przytrzymany został, ponieważ niechoiał, aby mu Officer Francuzki towarzyszył, i oświadczył, że w Hiszpanii nie uznaisionej Władzy prócz Hiszpanów. Dziennik Tuluzki mniema, że ten Anglik do Barcelony przybyły, miał iedynie zlecenie oddania Konzulu swojemu depeszów względem floty Angielskiej przeznaczonę do Tureneta, gdyby się w Barcelonie pokrzepić obciała.

Wielka Brytania i Irlandya.

Minister Kolumbiyski, P. Hurtado, wyjechał z Londynu wraz z rodziną do Paryża. Najnowsze urzędowe listy Gubernatora Jamajki, z d. 12. Lipca były zaspokajające treści.

Oczekują w Anglii Józefa Bonaparte'go. D. 1. Sierpnia miał z Nowego-Yorku tamże popłynąć.

T u r c y i a.

Dostrzegacz Austriacki z d. 4. Września donosi, co następuje:

— Z Konstantynopola d. 10. Sierpnia: —

»Data zawarte w doniesieniu z d. 26. Lipca*) o lądowaniu powstańców na gruzy wyspy Ipsary, potwierdziły się zupełnie co do głównej rzeczy; a niektóre okoliczności jeszcze w wątpliwości pozostałe, przez późniejsze podania i urzędowe doniesienia, a między innymi podania Kapitana korwety Francuskiej Chevrette, który d. 20. t. m. w wieczór z Kapitanem Baszą, a zaraz potem z Greckim dowódcą floty Miauli rozmawiał się, zostały tak doskonale wyjaśnione, iż wszystkie fałszywe i awanturnicze wieści o tym wypadku rozsiane, zamilknąć muszą.«

»Kapitan Basza, opuściwszy na d. 4. Lipca Ipsare, zostawił tamże około 2,000 ludzi, którzy powoli t. i. w miarę powiększającego się zburzenia warowni i przewożenia zdobytych rzeczy na 700. Dnia 14. Lipca ukazało się ze trzydzieści okrętów Greckich (między temi 10 Ipsaryjotskich) przed obliczem wyspy i wylądowało 1200 ddo 1500 ludzi bez najmniejszego oporu, poczem na Turków rozsypanych po wyspie uderzyli. Część Turków uratowała się ucieczką na 21 przewozowych okrętach Tureckich, które się w poroie znajdowały, lecz przez flotę powstańców spalone zostały, oprócz trzech, które wyspy Scio doścignęły. Ze 300 Turków schroniło się w kilku kamienicach miasta i jeszcze nie cakiem zburzonych, gdzieby równie śmierć byli znaleźli, gdyby flota Turecka nie spodziewanie nadeszła, nie była ich nieprzyjaciół uwolniła. Kapitan Basza z częścią okrętów swoich ukazał się przed portem d. 19, a cała wyprawa Grecka pierzchnęła. Odtąd znów powiewała bandera Turecka na wyspie Ipsarze, która wedle zgodnych świadectw zamieniona jest w gruzy, gdzie ani zamieszkać, ani utrzymać się nie można. Kapitan Basza zwałić kazał do reszty pozostałych jeszcze kilka murowanych budowli i ich port gruzami zasypać, poczem zaraz na morze wyplłynął.«

»Ciała istotna szkoda, którą wreszcie bezowocna wyprawa Turkom przyniesła, była strata dział, które w d. 3. i 4. Lipca zdobyli. Ze 30 do 40 dział, z opieszałości lub nieporząd-

ku nieuprzątnionych, zabrali powstańcy na swoje okręty. Tyleż, a może i więcej wrzucili w morze, śpiesznie oddać się przymuszeni.«

»Żadna potyczka, ani na lądzie, ani na morzu nie mogła przy tęg okoliczności mieć miejsca, ponieważ wojska Tureckie ani na chwile z Grekami nie spotkały się, a obie floty ani pierwéj, ani potem nie zesły się razem. Dnia 20. Lipca pomieniona korweta Francuska postrzegła 38 okrętów Greckich na południowym końcu wyspy Scio w odległości 4 mil morskich od floty Tureckiej; a podług niezawodnego doniesienia wojskowego ze Smyrny z d. 2. Sierpnia, nie aż do d. 30. Lipca nie zaszło. Kapitan Basza z największą częścią floty stał przed Mityleną, miastem na wschodniej stronie wyspy tegoż nazwiska; kilka okrętów jego krążyło przed Ipsarą, a Miauli, który rzeczoną eskadrą Grecką dowodził, nie przeciwko flocie Tureckiej nie przedsiębrał. — Codzień oczekiwano, że ruszy przeciwko Samos. Zdaje się, że Kapitan Basza niejako zmuszony jest pośpieszać z tą wyprawą, ponieważ liczba ochotników gromadzących się z Azyi nieustannie się pomnaża, a podług najsławniejszych podań inż do 30,000, ma ich być zgromadzonych pod Scala Nuova.**«

»Dnia 16. Lipca odeszła z Alexandryi wyprawa Egipska pod dowództwem Ibrahima Baszy. Ma 50 okrętów wojennych, 14,000 ludzi piechoty liniowej i 2500 jazdy. Z Kandyi przyłączyć się ma do nich 6000 ludzi. Ostatnich dni Lipca stała ona na kotwicy w zatoce Marmarissy, naprzeciw wyspy Rhodus. Mniemają powszechnie, że nasympierwéj uderzy na wyspę Hydrę.«

»Wiadomość, że Hydryjoci znów wyspę Casso zajęli, utrzymują Gazety Greckie z tą samą pewnością, jak powtórnie zdobycie Ipsary, lecz jeszcze bezasadniejszą jest od tamtég. Wszakże potwierdza się, że okręty Hydryjockie i Spezyjockie, wyruszyły przeciwko flocie Egipskiej.«

*) Podczas, kiedy wszystkie raporty i noceni świadkowie okoliczność tę potwierdzają, korespondent Odeski zapewnia, w artykule z tych co teraz każdego dnia zdoła kolumny Gazety powszechnej „ze podług listów Konsulatury Smirneńskiej z d. 23. Lipca wojska Azyjatyckie rojami do domu wracały; że zbiegi Ipsaryjocki nabawili ich trwogi.“ — Listy urzędowe o trwodze zrzadzonej w bliskości pobytu tych wojsk i popełnianych przez nich bezprawioów w Smyrnie. Tylko odwaga i rozstroponość Baszy tamecznego, potrafiły to miasto od ich odwiedzin ochronić.

*) Porównać Dostrz. Aust. z d. 22. Sierpnia (Gaz. Lwowska z d. 1. Września Nro. 102.)

Lik nieprawdziwości, iakiego ledwie zdalenie które za naszych czasów spłodziło, biega teraz o wzięciu i odwrótnem zdobyciu wyspy Ipsary. Niezliczone artykuły, umieszczone w pismach publicznych, są częścią proste myślenia, częścią zaś z pomieszczenia wypadków wcześniejszych i późniejszych i podać czasu i miejsca, tak niepodobnie do zapoznania wynikły, i tyle między sobą sprzeczne i niezgodne, iżby równie rzeczą niewdzięczną, jak i nieprzyjemną było, brać je pod rozbiór krytyki. Moglibyśmy zatem poprzestać na przekonaniu, że doniesienia nasze, chociaż tyle od obcych różnią się, główne chwile tego wypadku, wiernie i nieskazitelnie kresiliły. Sprostowanie okoliczności postronnych zostawiamy czasowi. Tymczas niektóre uwagi, co do źródeł, z których te artykuły oczywiście są czerpane, nie będą może tą rzeczą zbytecznymi. Mamy Gazety z Messolongi do d. 24. Lipca, które z Hydry do d. 12. Lipca (st.now.) sięgają, a późniejszych nigdzie nie widzieliśmy. Grecy Korrespondenci Gazet Europejskich w Zante, Korfu, Tryeście, Liwornie i t. d. doznając oczywistego braku wiadomości późniejszych, napełniły swoje Gazety powiastkami kilku szyprow, lub zmyślonemi dodatkami z owych Gazet, osobliwie z Kroniki Hellenów i z Telegrafa. Coż tam znaleźć mogli?

Pokazanie się eskadry powstańców przed Ipsarą, ich tamże zdziałane bohaterstwa, i przed ich zniknięcie za powrotem Kapitana Baszy — wydarzyły się między d. 14. i 19. Lipca. To zupełnie potwierdzone i niezbite Datum oświeca naleyżej względem wierzytelności Greckich dziennikarzy, ich przypisników i t. d.

W Messalondze śpiewano d. 16. Lipca *Te Deum* za zwycięstwa na Ipsarze. Odabrano w ten czas list ze Spezzyi z d. 7. i drugi z Napoli di Romania z d. 8. Lipca.***) Oczywista, że niepodobiestwo było, mieć w obu miejscach wiadomości o tém, co się po d.

***) Są to obadwa listy, umieszczone w Gazecie powszechny z d. 23. Sierpnia, jako Akty urzędowe, chociaż każdy wiersz przekonywa, iż tylko prywatną wiadomością w zamieszczeniu spisana być mogły. Nadto, mając Greckie oryginały w ręku, gotowimy w razie potrzeby przekonać, że tłumaczenie tych listów jest do podziwienia sfałszowane i pokaleczone; zdać się tak, iak się korrespondentom Greckim naydogodniiej zdawało. Przep. Dostr. Austr.

14. zdarzyło. Także w d. 24. Lipca (st. no.) daty naypóźniejszego Telegrafa, który nieśmiertelne czyny niezwyciężonych Ipsaryotów aż pod nieboisa wynosi, nie można było wcale wiedzieć o wypadkach na wyspie Ipsara z d. 18. i 19. Gdyby te pochwalne bymny były ugruntowane, gdyby osnowa obalistów była prawdziwą, tedy Turcy zaraz przy pierwszym ataku (d. 3. i 4. Lipca) musieliby na głowę być pobici, ich flota rozproszona, po części zniszczona, 10, 12, albotież i 15,000 z ich wojska, trupemby legnąć musiało, nakoniec sama wyspa, nie tylkoby nie mogła im być odebrana, ale, aniby oni iey przódzy zdobyć mogli.

W Hydrze tyle tylko wiadzano, iż d. 6. czyli 7. część tureckney floty, z pewną liczbą okrętów Ipsaryoockich pod rozkazami Miaulego odplynęła, iak wyrażono, dla pomieszczenia się Ipsarya. Co dalej nastąpiło, o czém się w Konstantynopolu do d. 10. Sierpnia dowiedziano, (pominąwszy wiadomości Tureckich) z doniesień urzędowych, Władz Konzularnych i nayznakomitszych Officerów morskich z d. 20., 24., 27., 30. Lipca i 2. i 3. Sierpnia, o tém żaden gazeciarz w Hydrze, nie mógł być d. 12. Lipca nwiadomionym.

Duch stronniczy przypisze zapewne tym uwagom zamiar nieprzyjaźny. Ci, którzy nie wdzygają się upadku Ipsary, przypiszą rozgalezionemu, a przeciwko Krzyżowi S. przez agentów Mocarstw Chrześcijańskich uknowanemu spiskowi, przypisać,****) nie będą się wachać i Dostrzegaczowi Austriackiemu wyznaczyć miejsce w tym spisku. Idzie nam to, iak we wszystkich przypadkach o historyczną prawdę. Lecz nie jest też nam obojętną, więcęć, iak dla iedney istotney przyczyny, aby tej prawdy, dla czego i krótkiego czytelników oświecenia, nie poświęcać. Fakta zmyślone prowadzą do przewrotnego sądenia o rzeczach, a liczni przyjaciele Greckiego powstania nie mogą dotkliwiey szkodzić sprawie, którą tak gorliwie popiérzają, iak nierozważną chętelnością. Że się tak rzecz ma, zachowujemy sobie dowiesć do swego czasu, tak iestno, iż nayprzedzeni, nie zdołają nic przeciwko naszym powodom zarzucić.

****) Między innemi Dzieńnik rozpraw z d. 21go Sierpnia: Miałby też prawy Redaktor i Chrześcijanin tak haniebne i odrzeczne bajki, tak lekkomyślnie na świat puszczać nie mając ani cienia dowodu?

(Do tego Numeru Gazety iest Rozmaitości Numer XXXVII. dołączony.)